



ASHOKA
EVERYONE A CHANGEMAKER™



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



PRAWDZIWA PARTYCYPACJA OCZAMI MŁODYCH

Publikację przygotowały **Kasia Fesnak** i **Natalia Dziedzic** po udziale w Ashoka Changemaker Summit 2024 w Hamburgu. ACMS jest największym spotkaniem społeczności Ashoki, łączącym przedsiębiorców_czynię społecznych_e, młode osoby changemakerskie oraz osoby lidarskie ze świata biznesu i filantropii, by wspierać wizję “everyone a changemaker”.

Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit



PARTYCYPACJA ROBI RÓŻNICĘ

Prawdziwa partycypacja odnosi się do czegoś więcej niż bierne zaangażowanie - chodzi w niej o oddziaływanie, o udział, który ma realny, trwały wpływ. W momentach prawdziwego zaangażowania, gdy ludzi łączy cel i poświęcenie, działanie przemienia. Nie chodzi o obecność, a bardziej o inwestowanie umiejętności, pomysłów i innych zasobów w działanie odpowiadające na problem lub na rzecz społeczności, żeby zrobić różnicę, która ma znaczenie.

Ducha prawdziwej partycypacji oddaje świadome działanie. Takie podejście ma w sobie więcej niż symboliczne starania czy pokazowe gesty: to oddanie pracy na rzecz namacalnej zmiany. Prawdziwa partycypacja jest wzmacniająca - pozwala każdej osobie ujrzeć bezpośrednie rezultaty wysiłków, wzmacniając przekonanie, że zmiana jest możliwa i że każde działanie ma znaczenie. Tworzenie świata, w którym każda osoba ma nie tylko głos, ale też możliwość tworzenia zmiany - to właśnie prawdziwa partycypacja.

Partycypacja jest dziś trendy w krajach demokratycznych. Decydenci_tki odmieniają ją przez wszystkie przypadki w narracjach politycznych. Społeczeństwo obywatelskie stara się dostrzegać potrzeby grup wykluczonych i działa na rzecz ich włączenia. Dokumenty prawne zobowiązują do chronienia praw i godności obywateli. Ale to piękna fasada, za którą kryje się budynek do remontu. Mówimy, ale nie jesteśmy słuchani. Mierzymy się z problemami społecznymi, które nas dotyczą, ale na które nie możemy skutecznie zareagować. Minimalizujemy bariery wejścia, ale do decydenckiego stołu nie przychodzi nikt nowy.

Ashoka Changemaker Summit 2024 przypomina, że nie możemy godzić się na pozowaną partycypację i zaprasza, by poznawać i praktykować tę prawdziwą partycypację.

Sasha Haselmayer w czasie otwarcia AMCS:

*Zobaczcie owoce prawdziwej partycypacji, to, jak ona zmienia życie, wspiera społeczności i demokrację, jak karmi naszą wyobraźnię i zmienia zepsute systemy. Nauczycie się, że to znaczy więcej niż minimalizowanie barier. **Zbyt wiele osób straciło przekonanie, że mogą coś zmienić, i musimy spotkać ich tam, gdzie są.***



Sasha Haselmayer
Niemcy

Ashoka wyobraża sobie społeczeństwo, w którym każdy_a – niezależnie od pochodzenia, pozycji czy statusu – ma szansę i umiejętności, żeby kontrybuować do zmiany na rzecz dobra wszystkich. Pyta nas: Jak możemy stworzyć świat, w którym każdy_a czuje się zarówno zaproszony_a, jak i upoważniony_a do bycia częścią prawdziwej, znaczącej zmiany?
Zacznijmy refleksję od młodych osób.



Adrian
Niemcy

Prawdziwa partycypacja oznacza dla mnie staranie, żeby zaangażować ludzi w różnym wieku, ze wszystkich grup etnicznych, jak najwięcej osób w proces podejmowania decyzji, i w ten sposób zapewniać prawdziwy udział każdej_go.

Prawdziwa partycypacja oznacza dla nas tworzenie systemów, które łączą sprawiedliwość, otwartość i stabilność. Wierzę, że jeśli możemy połączyć te trzy elementy, powstaną systemy umożliwiające prawdziwe uczestnictwo.



Michal
Słowacja



Eli
Czechy

To wywieranie wpływu w przeciwieństwie do biernej obserwacji. Jeśli widzisz problem, wprowadzasz zmiany, a nie stoisz beczynnym, narzekając.

„Prawdziwa partycypacja” w ukraińskich stowarzyszeniach za granicą to aktywne zaangażowanie w tworzenie i rozwój społeczności poprzez inicjatywy, wspólne decyzje i interakcje, które przyczyniają się do zachowania kultury, wzajemnego wsparcia i integracji w nowym społeczeństwie.”

Hanna
Ukrainka we Włoszech



Valeriia
Ukrainka w Polsce

Chcę podkreślić, że jest to siła społeczności, połączenie się z ludźmi, którzy robią podobne rzeczy, co ty. Dzięki temu naprawdę czuję, że nie jestem i nigdy nie będę sama.

Dla mnie „prawdziwa partycypacja” to świadome i dobrowolne zobowiązanie do aktywnego zaangażowania w różnych formach w celu dokonania pozytywnych zmian dla ludzi i środowiska.

Olena
Ukrainka w Niemczech



Tino
Hiszpania

Super jest zobaczyć różne kroki, które możemy zrobić, i jak wszystko może być bardziej partycypacyjne. Może nie jest to idealna prawdziwej partycypacji, ale jest realna. Wydaje mi się, że teraz, w naszym pokoleniu, jesteśmy bardzo blisko ostatniego kroku dzielącego nas od prawdziwej partycypacji

Piękną rzeczą w różnorodności odpowiedzi jest fakt, że my wszyscy, aktywiści, liderzy, wolontariusze, wszyscy, którzy robią postępy w kierunku zmian, jesteśmy zjednoczeni:

świadomość - widzę potrzebę, zadaję pytania, sprawdzam gdzie mogę postawić kolejny krok

odpowiedzialność - ja, jak i ty możemy na wpłynąć

wartości - gdzie liczy się każdy człowiek

wizję - chcę widzieć świat innym i chcę na to dowodów.



Kasia
Ukraińska w Polsce

Uczestnictwo ma wiele twarzy i wiele ścieżek, którymi można podążać. Punktem początkowym może być wolontariat, inicjatywa sąsiedzka, szkoła, harcerstwo, potrzeba przynależności, a nawet bunt przeciwko czemuś, co nas denerwuje lub boli bardziej, niż jesteśmy w stanie tolerować.

Ta publikacja ma na celu pokazanie perspektywy pokolenia Z na prawdziwe uczestnictwo. Chcemy opisać ją jako mozaikę złożoną z historii, które przeplatają się z naszymi własnymi, doświadczeniami, które są nasze, ale także dzielone z nami; lekcje, których uczymy się ze spotkań w naszym życiu i na Ashoka Changemaker Summit.

Zachęcamy do potraktowania tej publikacji jako teleskopu, który pomoże ci spojrzeć z innej perspektywy, a także jako testu sprawdzającego, czy twoja przestrzeń oferuje prawdziwe uczestnictwo.

KIM JESTEŚMY JAKO POKOLENIE?

Ta publikacja ma oddawać spojrzenie Gen Z na true partycypację. W kontekście rozmowy o partycypacji nie można uciec od kwestii indywidualnej różnorodności. Spojrzenie z punktu widzenia jedynie przynależności pokoleniowej zawężiłoby refleksję o partycypacji. Bo kim jesteśmy jako pokolenie?

Przeżywamy lęk klimatyczny albo jesteśmy wiernymi klientami Shein. Martwimy się kryzysem mieszkaniowym, który przekreśla plany studiowania w innym mieście czy kraju, albo mieszkamy z rodziną. Zmieniamy rynek pracy, dostosowując go do swoich potrzeb, albo w ogóle nie mamy pracy. Przeżyliśmy przymusową migrację, migrujemy, szukając komfortu lub żyjemy w kraju urodzenia. Możemy trzymać za rękę ukochaną osobę lub jesteśmy za to wyrzucani z domu.

Każda z osób, której refleksje znalazły się w tej publikacji, jest przede wszystkim pojedynczą osobą, nie zaś przedstawicielem pokolenia. Sumują się w nas inne cechy, przekonania i doświadczenia, które stawiają nas w różnej pozycji uprzywilejowania lub ucisku. Ta intersekcyjna perspektywa jest istotna w partycypacji, której celem jest uppełnomocnienie osób wykluczonych ze względu na różne aspekty tożsamości.

Partycypację możemy wyobrazić sobie **jako klucz do drzwi**. Ale kształt zamka jest determinowany przez nawarstwienie takich zjawisk, jak stereotypizacja, dyskryminacja czy systemowa nierówność. Dlatego tak istotna jest uważność na różnorodność tożsamości, zwłaszcza tych mniejszościowych.



PARTYCYPACJA OZNACZA WSPÓŁDZIELENIE WŁADZY

1

DROGA DO ZMIANY

W czasach wojny i kryzysu strach często zapuszcza korzenie, szerząc niepewność i poczucie bezradności. Tworzenie zmian oferuje przeciwwagę - ścieżkę do sprawczości i odporności, która przekształca strach w celowe działanie. Zamiast pozwalać strachowi paraliżować, tworzenie zmian umożliwia jednostkom i społecznościom stawienie czoła wyzwaniom, wspierając nadzieję, solidarność i innowacje nawet w najciemniejszych czasach. Przypomina nam, że każdy może przyczynić się do pozytywnych zmian, zapewniając poczucie kontroli i zbiorowej siły, która może być głęboko uzdrawiająca w burzliwych czasach.

Podczas wojny i kryzysów tworzenie zmian staje się potężną odpowiedzią na strach, zmieniając sposób, w jaki jednostki radzą sobie z przeciwnościami losu. Dla kobiety zaangażowanej w aktywizm, tworzenie zmian staje się jej walką - jej sposobem na przeciwdziałanie przemocy z odpornością i rzesznicstwem na rzecz najbardziej dotkniętych. Dla mężczyzny, który wstępuje do armii, aby bronić swojego kraju, przejawia się to jako odwaga, by stać na straży, mając na celu ochronę swojej ojczyzny i zapewnienie przyszłości wartej odbudowy. Dla matki pozostawionej samej z dziećmi jest to sposób na przetrwanie, ponieważ czerpie ona z wewnętrznej siły i zaradności, aby stworzyć stabilność dla swojej rodziny w chaosie.



Dla młodej kobiety stojącej na rozdrożu - czy uciec z kraju, czy pozostać, aby wspierać potrzebujących - wprowadzanie zmian staje się głęboko osobistym wyborem. Może pozostać, by nieść ulgę i solidarność tym, którzy ją otaczają, walcząc ze strachem poprzez silną pozycję w swojej społeczności, lub może zdecydować się odejść, kierując swoje wysiłki na rzecz rzecznictwa i zapewniania zasobów z bezpieczniejszego miejsca. Obie ścieżki mają wartość, każda z nich jest świadectwem odwagi i współczucia w czasach powszechnego strachu.

We wszystkich tych wyborach tworzenie zmian pozwala jednostkom przekształcić strach w cel, wplatając odporność w tkankę ich życia. Tworzy ścieżki do znaczącego działania, czy to blisko serca kryzysu, czy z daleka, oferując sposób na zmianę strachu w działanie i nadzieję w służbie wspólnej przyszłości.

Udział w panelu na temat partycypacji w czasach kryzysu i wojny był niezwykle poruszającym doświadczeniem. Przysłuchiwałam się rozmowie pomiędzy niezwykłymi kobietami - każda z nich dzieliła się swoimi osobistymi historiami, przemyśleniami i głębokim zaangażowaniem w sprawy mające wpływ na życie milionów ludzi. Dyskusja koncentrowała się na wojnie w Ukrainie, jej bezpośrednich konsekwencjach oraz roli, jaką w odpowiedzi na kryzys odgrywają ukraińskie kobiety i osoby pracujące w organizacjach humanitarnych w Polsce i Stanach Zjednoczonych. To było znacznie więcej niż wymiana informacji; był to głęboko emocjonalny i inspirujący dialog pełen empatii i refleksji na temat rzeczywistości, która zmieniła się gwałtownie w lutym 2022 roku, kiedy pierwsze rosyjskie pociski uderzyły w ukraińskie miasta.

2

DROGA DO WOLNOŚCI

Historie kobiet, które zmagają się z konsekwencjami wojny na Ukrainie, w zaskakujący sposób znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości kobiet w Meksyku - to również rzeczywistość wojny, ale innego rodzaju, związana z przestępczością zorganizowaną, feminicidio i wykluczeniem z przestrzeni publicznej. Kobiety doświadczają znormalizowanej (kulturowo i systemowo) przemocy, boją się o siebie i bliskich. Jade, dziewczyna, która również uczestniczyła w ACMS w Hamburgu, opowiada o tych wszystkich zamkniętych drzwiach i o uczestnictwie mimo wszystko. Jade nigdy nie podróżowała transportem publicznym - jeździła do szkoły z rodzicami lub taksówką ze względów bezpieczeństwa, a nie wygody. W szkole Jade nigdy nie pozwolono rozwijać się tak, jak chciała.

Słyszała, że zajęcia z programowania były organizowane dla chłopców i nie było miejsca dla dziewczynek. Jednocześnie Jade miała odwagę przeciwstawić się zakazom.

Dziś Jade uczy młode dziewczyny robotyki, dając im pozwolenie, inspirację i przestrzeń, z której nie są wykluczone. Opowiada o tym z dumą i uśmiechem, pokazując swoje projekty. Ich logo to różowe trybiki, a przypinka jest błyszcząca i brokatowa. Bardzo dziewczęce i bardzo dumne. Uczestnictwo stało się wprowadzaniem zmian, które daje Jade (i dziewczynom, które wspiera) dumę. Jest to droga do solidarnej zmiany i daje im poczucie, że mogą coś kontrolować. Ponieważ wiele jest poza ich kontrolą. Przyjaciółka Jade zniknęła kilka godzin przed naszą rozmową. Podobnie jak wiele innych ofiar feminicidio, może nie zostać odnaleziona.

3

DROGA DO SOLIDARNOŚCI

W ciągu ostatnich dwóch lat spotkałem wiele wspaniałych kobiet na mojej ścieżce zawodowej i w mojej działalności aktywistycznej.

Opowiem o Olenie, ukraińskiej prawniczkę, która od wielu lat mieszka w Niemczech. Jak każdy, utożsamia się z wieloma rolami: córki, siostry i przyjaciółki.

Jak sama podkreśla, ***wszystkie te elementy w równym stopniu tworzą moją tożsamość, ale definiują mnie tylko jako całość. Każdy z tych elementów bezpośrednio wpływa na moje decyzje i ścieżkę, którą podążam.***

Olena urodziła się i wychowała we Lwowie, a w wieku 15 lat przeprowadziła się do Berlina. Szybko nauczyła się języka i zintegrowała się z niemieckim społeczeństwem, ale utrzymywała bliski kontakt z domem, więc z czasem zaczęła czuć się gdzieś pomiędzy dwiema kulturami i mentalnością.



Dzisiaj z perspektywy czasu mówi: ***Teraz naprawdę doceniam ten stan, ponieważ daje mi to szerokie spojrzenie na rzeczy i sytuacje, krytyczne zrozumienie obu jednocześnie.***

Obecnie odbywa referendum w Berlinie, które jest dwuletnim stażem i zaawansowanym szkoleniem dla już wykwalifikowanych prawników. Podczas niego trzeba wcielić się w rolę sędziego, prokuratora i prawnika, a także przygotować się do egzaminów, które odbędą się pod koniec stażu. Jest to bardzo wyczerpujący i wymagający proces nauki. Często trzeba wykonywać bardzo odpowiedzialną, ale nie zawsze osobiście interesującą pracę. Kiedy Olena ukończyła studia, nie planowała tego kroku, ponieważ jej planowana ścieżka zawodowa tego nie wymagała.

Postanowiła zrobić kolejny krok i współzałożyła organizację pozarządową. Olena otworzyła drzwi, które wpuściły ją do zupełnie innego świata agencji, wielkiej odpowiedzialności, ale także strefy decyzji, na które nie ma bezpośredniego wpływu. Jak sama mówi: „Założyłam organizację pozarządową i wtedy zobaczyłam, jak wiele mogę już wnieść dla ludzi i Ukrainy. Ale w zbiurokratyzowanym kraju, takim jak Niemcy, często napotykałam ograniczenia moich możliwości bez zakończonego referendum. Wojna miała więc bezpośredni wpływ na moje plany zawodowe dotyczące wyboru kariery i zastosowania moich umiejętności prawniczych”. Olena ufała wyznawanym przez siebie wartościom, którymi są niezaprzeczalnie człowieczeństwo, uczciwość, prawość i sprawiedliwość.

„Ważne jest zrozumienie motywacji ludzi, ich chęci zaangażowania się, ich osobistych celów końcowych. Mogą one być różne dla każdej osoby, ale są równie ważne, więc trzeba znaleźć ich przecięcia i budować oraz rozwijać ich zainteresowanie udziałem w zmianach. Ludzie mają tendencję do szybkiego rozpalania ognia, ale jeśli nie dodasz paliwa, płomień zacznie gasnąć. W dzisiejszym szybkim tempie życia może się to zdarzyć bardzo nagle. Trzeba więc podtrzymywać ten płomień, to zainteresowanie”.

Zainspirowana przez swoją rodzinę i przyjaciół oraz kochającą wolność naturę Ukraińców, każdego dnia doświadcza inspiracji. Wszystkie te historie i życzliwość ludzi, którzy otaczają ją przez cały czas lub tych, których spotyka przypadkowo. Pracuje nieustająco, by wprowadzać zmiany na świecie.

„Bardzo ważne jest, aby słuchać i słyszeć młodych ludzi, rozumieć i rozwijać ich motywacje, zainteresowania, pomysły i cele. W ten sposób możesz dać im jak najwięcej swobody w działaniu, jednocześnie rozumiejąc, w jaki sposób możesz im najlepiej i najskuteczniej pomóc i poprowadzić ich właściwą drogą do osiągnięcia ich celów”.

To, co tu czytam, to indywidualizacja, tworzenie przestrzeni do działania i sprawczości. Olena jest dowodem na to, że nie są to tylko piękne słowa, ale rzeczywistość ludzi, którzy próbowali i znaleźli podatny grunt do działania i wprowadzania zmian w swoim życiu.

Teraz czas na perspektywę, kobiety, która dorastała w Ukrainie, a wojna zmusiła ją do zmiany rzeczywistości i podjęcia poważnych decyzji związanych z migracją. Poznaj Hannę Humenchuk, właścicielkę studia projektowego, współzałożycielkę ukraińskiego stowarzyszenia, wolontariuszkę i świadomą Ukrainkę. Jak sama o sobie mówi: ***„Moja ukraińska tożsamość utrzymuje związek z historią narodową, pragnieniem niepodległości i zachowaniem godności narodowej”.***

Hanna urodziła się i wychowała w Winnicy, jak sama podkreśla, ***„w mieście, które kiedyś nie miało wybitnych atrakcji, ale w okresie niepodległości postanowiło stać się najlepszą wersją siebie. Przez kilka lat z rzędu Winnica otrzymywała tytuł najbardziej komfortowego miasta w Ukrainie. To nauczyło mnie doceniać zasoby, znajdować i wykorzystywać zalety oraz zawsze dążyć do czegoś nowego”.***

Hanna pokazuje nam, że patrzenie oczami wyobraźni, zmiany i realne kroki mogą motywować do działania. Od wybuchu wojny na Ukrainie (luty 2024 r.) Hanna osiedliła się w Taranto we Włoszech, gdzie kontynuuje działalność rozpoczętą w Ukrainie.



Otworzyła filię, stworzyła ukraiński zespół i pomogła im opanować zawody związane z projektowaniem i reklamą. Od wybuchu wojny na pełną skalę skupiam się bardziej na wspieraniu społeczności ukraińskiej, tworzeniu przestrzeni do rozwoju i zjednoczeniu, a także budowaniu więzi kulturowych i zawodowych ze społeczeństwem włoskim.

Głównym celem działalności, oprócz oczywiście pomocy lokalnej społeczności w zdobyciu zawodu w sektorze IT i projektowania, jest również wizja zmiany nastawienia Włochów do Ukrainy i Ukraińców. **„Jestem szczególnie dumna z tego, że angażujemy nawet osoby w wieku 50+ i 60+, ucząc ich nowych umiejętności w branży IT”.**

Wszystkie te działania koncentrują się na wsparciu społeczności, rozwoju wartości demokratycznych, dialogu międzykulturowym i integracji Ukraińców_ek z lokalnym społeczeństwem, które jest dla nich nowe.

“Ważne jest wspieranie inicjatywy i przywództwa wśród Ukraińców, tworzenie sieci wsparcia (psychologicznego, zawodowego, edukacyjnego) i dzielenie się doświadczeniami. Widzę potrzebę stworzenia warunków, w których każdy ma szansę się otworzyć, uczyć, podejmować inicjatywę i znaleźć swoje miejsce w społeczności. Przestrzeń ta obejmuje dostęp do informacji, organizację wydarzeń i programów, które uwzględniają znajomość języka włoskiego i status społeczno-ekonomiczny uczestników.”

Hanna podkreśla rolę lidera w społeczności, która potrzebuje głosu przewodniego, aby usłyszeć, nazwać i wprowadzić w życie żądania i zebrane potrzeby grupy. To kolejna niesamowita historia o tym, jak wartości, motywacja i działanie odnoszą sukces i przynoszą realne rezultaty.

Jestem wdzięczna, że ludzie z pasją i zaangażowaniem pomagają, oddając sprawczość w ręce innych. Ten sposób wzmacnia efekt i sprawia, że jest on długoterminowy. To niesamowite, jak wiele rozwiązań mogą nieść te same pytania i te same wartości, mówią obaj nasi aktywiści.

**Przejdźmy do następnej części
i skupmy się na tym, co powstrzymuje
zaangażowanie**



JAKIE BARIERY PARTYCYPOWANIA DOSTRZEGAMY?

1

NIEDOSTĘPNE PROCESY

Projektowanie ma różne cele - może być tworzone dla dominującej grupy (np. większość szkół jest tworzona dla neurotypowych, pełnosprawnych uczniów), tworzone uniwersalnie, aby było otwarte dla jak największej liczby osób (np. instytucje publiczne dostosowane do różnych grup odbiorczych) lub tworzone w odpowiedzi na określone potrzeby. Nie trzeba wyjaśniać, że doświadczenie partycypacji rzadko jest projektowane z myślą o grupach osłabionych. Podstawa demokratycznego świata, czyli wybory, w teorii są powszechne, w praktyce dyskusja o niskiej frekwencji raczej nie obejmuje problemu z dostępnością procesu i lokali wyborczych.

Są kraje, w których podziały i ograniczenia są bardzo wyraźne. Są takie, w których wydaje się, że wszyscy są zaproszeni do decyzji - ale zmagają się z barierami lub nie czują się uprawnieni ze względu na uwarunkowania historyczne, nawyki, wartości lub inne czynniki. Potrzebujemy rozmowy o tym, kto nie uczestniczy w demokracji, żeby poprawić jej jakość.

2

KULTURA (NIE)PARTYCYPACJI

Partycypacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej jest uwarunkowana doświadczeniami autorytarnymi. Procesy demokratyzacji zaszły niedawno lub jeszcze trwają. W takim kontekście ważna jest mentalność społeczeństwa, w którym potrzebne jest przyzwolenie na partycypację - od otoczenia i od siebie. Młode osoby mają szansę realizować się w różnych strukturach - w harcerstwie, wolontariacie, radach miejskich czy inicjatywach nieformalnych, jednak tą najbardziej wspólną i jednocześnie najbardziej podcinającą skrzydła jest szkoła.

Jeśli przez 12 lat uczymy w szkołach jedynie “zakuć, zdać, zapomnieć”, to wychowujemy obywateli niezainteresowanych albo niedojrzałych do współuczestniczenia w demokracji. Ludzie są niezaangażowani, bo byli ograniczeni przez cały proces edukacji. To takie Gombrowiczowskie “jak to cię nie zachwyca, jak zachwyca”, jeśli chcesz mieć swoje zdanie, to nie tutaj. Mamy wewnętrzną blokadę do wszystkiego ponad przetrwanie. Dopiero od niedawna mówi się o prawach ucznia do wyboru koloru włosów czy napicia się wody na lekcji, czyli podstawowym prawie do decydowania o sobie, nie mówiąc o współdecydowaniu o otoczeniu.

Demokracja szkolna nie działa na rzecz społeczności szkolnej - prawa uczniowskie nie są przestrzegane, dokumenty szkolne są sprzeczne z prawem, organy szkolne są niewydolne. Potrzebujemy przestrzeni, w których możemy rozwijać naszą sprawczość i uczyć się funkcjonowania w kulturze uczestnictwa. Oznacza to nie tylko przyzwolenie na aktywność dla siebie, ale także uczenie się akceptacji działań osób, z którymi się nie zgadzamy.

3

BRAK SOLDARNOŚCI

Silne społeczności znają swoje wyzwania i wiedzą, jak rozwiązać dany problem - często zanim pomyślą o tym władze. Grupy osłabione nie mają takiej zwinności. Brakuje im (i nam jednocześnie, ponieważ w perspektywie całego życia możemy mieć takie doświadczenie) narzędzi i wsparcia, a w efekcie mocy sprawczej, by odpowiedzieć na problem. A jeśli problem wynika z natury ustawień świata, to decydująca większość jest współodpowiedzialna za te wyzwania, podobnie jak za dysproporcje sił, zasobów i władzy.

Ta większość nie widzi jednak wyraźnie systemów, w ramach których żyjemy: ich uwarunkowań, tego, jak wpływają na nas indywidualnie i na grupy, w których funkcjonujemy, jak determinują najbardziej palące wyzwania społeczne. Uświadomienie tego wymaga edukacji i uważności, ale jednocześnie powinno być dopiero wstępem do postanowienia decydentów_tek, by te nierówności adresować i projektować rozwiązania wzmacniające grupy mniejszościowe.

4

AGEIZM I YOUTHWASHING

Dyskryminację ze względu na wiek odczuwają szczególnie te młode osoby, które mają doświadczenie aktywistyczne. Ze względu na swoje zaangażowanie i chęć robienia więcej, częściej spotykają osoby w pozycji władzy - w biznesie czy administracji różnego szczebla. To poważna bariera w rozmowie zwłaszcza z instytucjami różnego szczebla i zjawisko, które nie tylko ogranicza starania o zmianę, ale też przyczynia się do wypalenia aktywistycznego młodych osób.

Z drugiej zaś strony pojawia się youthwashing (zjawisko odwrotne do *meaningful youth engagement*).

Youthwashing - termin stworzony przez Eilidh Robb and UK Youth Climate Coalition - oznacza tokenizację młodych osób dla osobistego/organizacyjnego zysku, np. kwestie PR. Chodzi o wykorzystywanie młodzieży, żeby przekazać wiadomość, zamiast tworzyć znaczącą przestrzeń do wzmacniania głosu młodzieży.

(Tweet i cytaty - Katie Hodgetts)

I choć określenie youthwashing powstało w ruchu klimatycznym, obejmuje wiele sytuacji poza nim. Młode osoby są zapraszane na prestiżowe konferencje, do paneli dyskusyjnych, do zarządów instytucji, komisji społecznych i grup doradczych. Nie dzieje się to jednak włączająco, z uznaniem dla ich tożsamości, opinii i potrzeb, wymaga się "grania na dorosłych warunkach" lub też obecność młodych osób nie ma znaczenia, służy jedynie wizerunkowemu bingo.

CHCESZ POZNAĆ NASZE RADY?



PARTYCYPACJA MŁODZIEŻY. JAK CHCEMY BYĆ ANGAŻOWANI_E?

1

Jesteśmy młodzi, ale jest to tylko jedna z naszych tożsamości. Potrzebujemy bezpiecznej, inkluzywnej przestrzeni (fizycznej i społecznej), która pomieści inne nasze cechy, żeby móc w pełni partycypować.

Rozważ w zespole:

- Czy poświęciliśmy czas na poznanie grupy, jej potrzeb, wyzwań i preferencji?
- Czy zespół jest wystarczająco zróżnicowany, aby zrozumieć różnorodne potrzeby uczestników?
- Czy w zespole jest osoba ekspercka, która może edukować na temat różnorodności i interseksyjności społecznej?
- Czy konsultujemy się w sprawie polityki dostępności?
- Czy mamy przygotowany budżet na działania związane z dostępnością? Jak możemy go zapewnić?

2

Nie zapraszaj wszystkich - to oznacza, że nie zapraszasz nikogo lub osoby z jednej bańki społecznej. Odnajdź i zaproś do rozmowy grupy, których brakuje w dialogu.

Rozważ w zespole:

- Co robimy, aby nawiązać relacje z grupami, do których najtrudniej dotrzeć?
- Jak chcemy wspierać zaangażowanie młodych ludzi? Jakie kroki podejmujemy, aby ułatwić im uczestnictwo?
- Czy istnieją możliwości uczestnictwa przyjaznego osobom migranckim i uchodźczym lub innym zagranicznym uczestnikom, które nie opierają się na znajomości języka?
- Czy zadaliśmy sobie o komunikację prostym językiem (bez niejasnych skrótów, kontekstualizacji lub specjalistycznych słów)? Czy przygotowaliśmy się na zróżnicowaną formę komunikacji?

3

Zadbaj o równość między nami i innymi grupami. Dialog ponadpokoleniowy może rodzić trudności krzywdzące dla wszystkich stron, a poza współdecydowaniem chcemy poszanowania wzajemnej godności.

Rozważ w zespole:

- Czy transparentnie przygotowujemy zasady wzajemnego szacunku i wyznaczamy granice wolności poglądów?
- Jak reagujemy, gdy granice są przekraczane, np. w przypadku dyskryminacji, mowy nienawiści lub nieodpowiednich komentarzy?
- Czy jesteśmy gotowi facylitować dialog ponad różnicami?
- Jak tworzymy przyjazną przestrzeń dla różnych grup wiekowych?

4

Udawana partycypacja osłabia uczestników, może też działać retraumatyzująco. Weź odpowiedzialność za bezpieczeństwo zaproszonych osób i zaprojektuj inkluzyjny proces partycypacyjny, uwzględniając zdiagnozowane potrzeby.

Rozważ w zespole:

- Czy różnice sił i pozycji są regularnie analizowane? Czy uwzględniamy w analizie perspektywę uczestników?
- Czy uczestnicy wiedzą, w jaki sposób mogą reagować lub zgłaszać nieprawidłowości?
- Czy przedstawiamy transparentne, przyjazne procedury, do których się zobowiązujemy?

5

Potrzebujemy być partnerami, których głosy, obawy i opinie są słyszane i traktowane serio. Jeśli robicie nam miejsce przy stole decydentów, nie używajcie naszej obecności wizerunkowo.

Rozważ w zespole:

- Czy propozycja partycypacji jest wspierająca i wzmacniająca dla wszystkich stron?
- Czy młodzież jest włączona z szacunkiem do ich tożsamości i możliwości?
- Jakie cele stawiamy, angażując młodzież?
- Jak praca z młodzieżą wpisuje się w długoterminowe polityki i cele?
- Czy opracowujemy dokumenty, które wspierają nas w pracy z młodymi osobami?

6

Jeśli tworzysz młodzieżowe organy przy organizacji/instytucji, bądź gotowy na różnice zdań, a przede wszystkim na konsekwencje tych różnic. Transparentnie ustal, czy struktury młodzieżowe mają charakter doradczy czy też są głosem decyzyjnym i niezależnie od funkcji nie ograniczaj struktury do roli fasady.

Rozważ w zespole:

- Czy zespół jest przygotowany na konflikty, które mogą się pojawić?
- Czy młodzież uczy się strategii radzenia sobie z konfliktami?
- Czy mamy jasno określoną rolę młodzieży i wypracowujemy standardy współpracy, których się wspólnie trzymamy?

7

Partycypacja daje radość, daje poczucie przynależności i sensu, bo robimy, co uważamy za słuszne. Ale zaangażowanie kosztuje nas czas, relacje, edukacje i zdrowie.

Rozważ w zespole:

- Czy cenimy zaangażowanie młodych osób i wyrażamy tę wdzięczność?
- Czy szanujemy czas młodzieży i racjonalnie korzystamy z ich zasobów?
- Czy wynagradzamy młodzieży poświęconą energię?

8

Dzieląc władzę, dziel pieniądze. Pozwól nam współdecydować o dystrybucji środków i twórz młodzieżowe budżety na działania.

Rozważ w zespole:

- Czy tworzymy budżety partycypacyjnie?
- Czy konsultujemy strategie finansowania?
- Czy tworzymy młodzieżowe budżety, z których młode osoby mogą finansować swoje działania i pomysły?

Powyższe osiem punktów opiera się o różne doświadczeń i sposoby zaangażowania. Ta lista oczywiście nie jest zamknięta i gorąco zachęcamy do przedyskutowania pytań podczas kontraktowania współpracy. Jako zespół możecie zdecydować się na wzięcie pod uwagę tych wytycznych lub na ich podstawie zaproponować własne, zmodyfikowane na swoje potrzeby.

PODSUMOWANIE

Każde partycypowanie jest podróżą. Prawdziwa partycypacja to podróż, która daje siłę. Może być naznaczona niepewnością i strachem, ale nawet wtedy rozbrzmiewa dumą, siłą i determinacją. Jej częścią jest wzajemne wsparcie i solidarność, motywacja i empatia.

Jesteśmy wdzięczni, że spotykamy na naszej drodze ludzi, którzy są otwarci, widzą więcej i czują więcej. Są dowodem na to, że lepsza przyszłość jest cały czas przed nami i w naszych rękach. Każdy z nich jest tylko kroplą w morzu zmian. Napełnia nas to ogromną siłą, ale i szacunkiem do działań każdej pojedynczej osoby. Ich odwaga, determinacja i świadomość sprawiają, że ci obywatele, mający wiele ról, wiele twarzy i składający się z tak wielu fragmentów i historii, pozwolili sobie stanąć w obronie swoich wartości i wyszli na pozycje liderów, aby ruszyć ze swoją wizją w niełatwy świat, niosąc nadzieję, miłość i tworząc przestrzeń do prawdziwego uczestnictwa siebie i ludzi, których spotykają na drodze z podobnymi wartościami.

Dziękujemy wszystkim. Jesteście inspiracją, źródłem siły i wzmocnienia.